

Sygn. akt **II AKa 71/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Olszewski
Sędziowie:	SA Piotr Brodniak SO del. do SA Joanna Wieczorkiewicz-Kita (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Janiny Rzepińskiej

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2015 r. sprawy

D. F.

oskarżonego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 17 grudnia 2014 r., sygn. akt III K 23/13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelacje pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego i obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od oskarżonego oraz oskarżyciela subsydiarnego na rzecz Skarbu Państwa po 1/2 wydatków za postępowanie odwoławcze i wymierza im opłaty w kwotach:

- oskarżonemu D. F. – 500 (pięćset) złotych,

- oskarżycielowi subsydiarnemu (...) sp. z o. o. z siedzibą w S. – 100 (sto) złotych.

Joanna Wieczorkiewicz-Kita Andrzej Olszewski Piotr Brodniak

Sygn. akt II AKa 71/15

UZASADNIENIE

D. F. został oskarżony o to, że w okresie od 01.01.2011r. do dnia 08.12.2011r. w S., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał zaboru w celu przywłaszczenia

149.800 kg blachy aluminiowej o wartości 1.988.100, - zł. na szkodę spółki (...) spółki z. o.o. z siedzibą w S. tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 17 grudnia 2014r. wydanym w sprawie III K 23/13 uznał D. F. za winnego tego, że latem 2011r. w S. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał zaboru w celu przywłaszczenia nie mniej niż 30 arkuszy blachy aluminiowej o łącznej wartości netto nie mniejszej niż 5.844,90zł., czym działał na szkodę Spółki z o.o. (...) z siedzibą w S., tj. popełnienia czynu z art. 278 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 278 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 80 stawek dziennych po 20 złotych każda. Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności na okres próby 3 lat oraz na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej spółki kwoty 5.844,90zł., powiększonej o należny podatek VAT. Sąd Okręgowy rozstrzygnął również o kosztach sądowych.

Apelacje od wyroku wywiedli pełnomocnik oskarżyciela substydianego spółki z o.o. (...) oraz obrońca oskarżonego.

Pierwszy z apelujących zarzucił wyrokowi:

- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. przepisu art. 167 kpk, poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, niewystąpienie do właściwych organów skarbowych z wnioskiem o udzielenie informacji, w przedmiocie otrzymanych przez oskarżonego i członków jego rodziny darowizn, spadków, które pozwoliłyby na ustalenie sytuacji majątkowej oskarżonego oraz członków jego rodziny w czasie, kiedy oskarżony zamieszkiwał w budynku przy ul. (...),

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania, mający wpływ na jego treść, poprzez niesłuszne przyjęcie tezy, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania członków Zarządu pokrzywdzonej spółki oraz pracowników, pozwalają na przyjęcie, że oskarżony dopuścił się jedyne przywłaszczenia 30 arkuszy blachy aluminiowej latem 2011r., podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego wskazuje na to, że D. F. dopuścił się przestępstwa zarzucanego substydianym aktem oskarżenia.

Podnosząc wskazane zarzuty pełnomocnik oskarżyciela wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Z daleko idącej ostrożności procesowej pełnomocnik zgłosił zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że wobec oskarżonego istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna na przyszłość, uzasadniająca zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegające na przyjęciu, iż w toku kolejnego spotkania w kancelarii pełnomocnika firmy (...), które odbyło się około 2 grudnia 2011r. D. F. w obecności B. P., A. K. oraz K. W. przyznał się do zaboru łącznie około 30 arkuszy blachy aluminiowej w okresie letnim od lipca 2011r., którą zużył na własne potrzeby i w związku z tym gotów był do zapłaty kwoty około 18.000-19.000 zł. na rzecz spółki (...),

- naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisu art. 5 § 2 kpk polegające na rozstrzygnięciu na niekorzyść oskarżonego wątpliwości co do przebiegu spotkania w kancelarii radcy prawnego oraz przepisu art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego a aktach sprawy, która to ocena jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

W związku z powyższymi zarzutami obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w szczecinie do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację pełnomocnika oskarżyciela należało uznać za oczywiście bezzasadną, gdyż żaden z podniesionych zarzutów jak i wniosków nie zasługiwał na uwzględnienie. Na podobne potraktowanie zasługiwał środek odwoławczy obrońcy oskarżonego.

Wnikliwa analiza pisemnych motywów wyroku i ich zestawienie z treścią dowodów przeprowadzonych na rozprawie prowadzi do wniosku, iż wszystkie zarzuty apelacji pełnomocnika spółki (...) oraz obrońcy oskarżonego i argumenty przywołane przez jej autorów na ich poparcie są niezasadne i to w stopniu oczywistym. Obydwoje apelujący czynią tak jak wiele razy i wielu autorów środków zaskarżenia, a mianowicie: pomijają szereg okoliczności, dobierają inne korzystne dla siebie by sformułować tezy zmierzające do podważenia stanowiska Sądu I instancji. Tak sformułowane środki odwoławcze, tj. zarzuty i wnioski oraz przytoczona argumentacja, po jej konfrontacji z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, muszą być odrzucone. Odnosząc się po kolei do zastrzeżeń dotyczących naruszenia prawa procesowego stwierdzić należy, iż Sąd I instancji nie obraził żadnego z tych przepisów i zasad w nich sformułowanych, ponieważ uczynił tak, jak wymagają tego owe normy i utrwalone orzecznictwo. W powszechnej praktyce sądów ugruntowany jest pogląd, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy;
- stanowi sposób rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego
- jest wystarczająco i logicznie z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego, umotywowane w uzasadnieniu wyroku.

O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można mówić wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej bądź logicznej. Dokonanie natomiast zgromadzonego materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 kpk.

Odnosząc się po kolei do zastrzeżeń pełnomocnika pokrzywdzonego dotyczących naruszenia prawa procesowego stwierdzić należy, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości byłoby niecelowe z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego. Opinia pozwoliłaby bowiem na zweryfikowanie twierdzeń pokrzywdzonego, co do ilości zużytej w 2011r. blachy w ramach procesu produkcji, w stosunku do blachy zakupionej. Tymczasem wielkości podawane przez przedstawicieli spółki (...) nie są w tym postępowaniu kwestionowane, okolicznością sporną jest jedynie fakt, czy oskarżonemu można przypisać zabór całości brakującej blachy aluminiowej, czy też nie. Ewentualne dokładne wyliczenie brakującej blachy mogłoby być pomocne w ewentualnym postępowaniu cywilnym, gdyby pokrzywdzona spółka zamierzała dochodzić w tym trybie odszkodowania od D. F.. Niezależnie bowiem od odpowiedzialności karnej, oskarżony jako osoba nadzorują mienie spółki była za nie odpowiedzialna. Dowodem nieprzydatnym dla przyjęcia odpowiedzialności oskarżonego jest również ustalenie sytuacji majątkowej jego i osób mu najbliższych. Informacje od organów skarbowych pozwoliłyby na ewentualne ustalenie, czy poszczególne twierdzenia oskarżonego (np. co do faktu otrzymania spadku) są wiarygodne, czy też nie. Przyjmując hipotetyczne założenie, że oskarżony składając wyjaśnienia podawał fakty nieprawdziwe, nie pozwala na jednoznaczne wywodzenie z tego, że D. F. dokonał kradzieży blachy we wskazywanej przez pokrzywdzonego ilościach. Oskarżony bowiem nie może ponosić negatywnych konsekwencji wyjaśniania nieprawdy. Odpowiedzialności karnej na podstawie art. 233 § 1 kk podlega tylko osoba składająca nieprawdziwe zeznania, nie zaś wyjaśnienia. Nieprawdziwość twierdzeń oskarżonego w zakresie swojej sytuacji majątkowej może wynikać z wielu okoliczności. Oskarżony może np. zatajać nielegalne źródło dochodów swoje bądź osób mu bliskich.

Jak słusznie podnosi pełnomocnik oskarżyciela, sprawa ma charakter poszlakowy, co w żadnym razie jednak nie uprawnia Sądu do czynienia ustaleń, które w świetle zebranego materiału dowodowego są jedynie wysoce

prawdopodobne. Zasada domniemania niewinności stanowi bowiem jedną z najważniejszych zasad procesu karnego. Istota procesu „poszlakowego” polega na tym, że fakty stwierdzone początkowo w postępowaniu sądowym nie stanowią bezpośrednio podstawy wnioskowania co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (np. czy oskarżony popełnił zarzucany mu czyn). W takich przypadkach niewątpliwie ustalone dotychczas w procesie fakty, zwane faktami poszlakowymi, czyli poszlakami, należy wyjaśnić przez postawienie na podstawie posiadanej wiedzy różnych hipotez konkurencyjnych (zwanych potocznie wersjami danej sprawy), wyjaśniających te fakty. Po sformułowaniu takich konkurencyjnych hipotez szuka się ich dalszych następstw, a więc sprawdza się te fakty. Jeśli uda się znaleźć fałszywe następstwa dla każdej z konkurencyjnych hipotez oprócz jednej, dla której znajdowano jedynie następstwa prawdziwe, to tę jedną nie obaloną hipotezę przyjmujemy jako należycie uzasadniony wniosek redukcyjny ze zdań o faktach poszlakowych. Oczywiście póki fakty poszlakowe dadzą się wyjaśnić przez dwie różne hipotezy konkurencyjne, nie ma podstaw do uznania którejsz z nich za prawdziwą. W szczególności nie wolno skazać oskarżonego na podstawie poszlak, które mogą być wyjaśnione w inny sposób, niż przez hipotezę, że oskarżony dokonał zarzucanego mu czynu. W przedmiotowym postępowaniu z taką właśnie sytuacją mamy miejsce, co Sąd I instancji wyraźnie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wykazał, podkreślając, że istnieje wersja, które tłumaczyłyby tak duży niedobór blachy aluminiowej w spółce (...). Przykładowo należy się odwołać do wskazania, że zaboru blach mogła dokonywać również żona oskarżonego, czy jego syn. Podobnie – na co wskazuje uwagę Sąd orzekający – oskarżony w takim przypadku mógł być współsprawcą, ale też pomocnikiem, co jest konieczne dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego, a czego dokonać się nie udało na podstawie zebranego materiału dowodowego. Podobnie, nie udało się ustalić przyczyn obciążenia samochodu oskarżonego, który mógł oczywiście służyć do wywozu skradzionej blachy, ale również mógł być zepsuty (tym bardziej, że świadkowie nie są w stanie wskazać, czy samochód od początku tak wyglądał, a jeżeli nie to od którego momentu). Można również „tworzyć” dalsze hipotezy, których jednoznacznie wykluczyć nie można, a mianowicie, że kradzieży dokonywał inny pracownik, a oskarżony mu to jedynie ułatwiał, czy też w końcu możliwe jest poczynienie założenia, że robiło to więcej osób. Sam fakt, że sytuacja majątkowa rodziny oskarżonego w trakcie jego pracy w pokrzywdzonej spółce uległa polepszeniu również nie może stanowić podstawy uznania, że oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwo, albowiem i ta okoliczność może zostać wyjaśniona na wiele innych sposobów o czym była już mowa we wcześniejszej części uzasadnienia.

Odnosząc się z kolei do zarzutów obrońcy oskarżonego odnośnie naruszenia przepisu art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk, to oprócz uwag wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia wskazać należy, że wbrew twierdzeniom obrońcy, Sąd I instancji wszelkie wątpliwości rozstrzygnął właśnie na korzyść oskarżonego przyjmując, że D. F. dokonał zaboru tylko takiej ilości blachy aluminiowej, do której przyznał się pracownikom spółki, przyjął najtańszą wartość blachy ustalając wartość szkody. Nie jest również prawdą jakoby Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie wskazał powodów, dla których odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego. Wręcz przeciwnie, wskazał w sposób logiczny przyczyny jakie legły u podstaw jego rozumowania, konfrontując wprost wyjaśnienia oskarżonego z poszczególnymi dowodami zebranymi w sprawie. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości popiera argumentację Sądu I instancji uznając, że brak jest podstaw do jej podważania, albowiem tok rozumowania Sądu nie wykazuje błędów natury faktycznej oraz nie jest sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i z doświadczeniem życiowym, nie ma więc podstaw do podważania ocen i ustaleń Sądu orzekającego.

Chybiony jest również zarzut oskarżyciela odnośnie błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że wobec oskarżonego istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna na przyszłość powodująca warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności. Również w tym zakresie uzasadnienie Sądu I instancji uznać należy za poprawne. Przedstawianie natomiast przez autora apelacji oskarżonego jako osoby karanej w sytuacji gdy nastąpiło już zatarcie wcześniejszych skazań, jest nierozumieniem. Istota bowiem zatarcia skazania – zgodnie z art. 106 kk – polega na uznaniu skazania za niebyłe, a zatem przywrócenie danej osobie statusu osoby niekaranej. W tym zakresie stanowisko zarówno w orzecznictwie sądowym jak i w doktrynie prawa karnego jest już od lat utrwalone. Przykładowo w tym zakresie można powołać wyrok Sądu Najwyższego z 27.03.1970r. (III KR 25/70): „ Nie można powoływać się na poprzednią karalność oskarżonego, skoro uległa ona zatarciu z mocy samego prawa”, czy też wyrok Sądu Najwyższego z 23.12.1975r. (IV KRN 69/75): „ Nie może stanowić okoliczności wpływającej na zaostrzenie wymiaru kary poprzednie skazanie za przestępstwo czy wykroczenie, jeżeli skazania te z mocy prawa uznaje się za niebyłe”.

D. F. zatem w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał status osoby niekaranej i wywody oskarżyciela, co do faktu, że przestępstwa dopuścił się w okresie próby wyznaczonej przez Sąd – są całkowicie chybione.

Zatem, mając na względzie powyższą argumentację – obie apelacje należało uznać za oczywiście bezzasadne i zaskarżony wyrok utrzymać w mocy na podstawie art. 437 § 1 kpk.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z obowiązującymi przepisami powołanymi w sentencji orzeczenia, uznając, że brak jest podstaw do zwolnienia stron od ponoszenia kosztów sądowych.